

Kiko, To nie tak

To nie tak, że na lajcie powstają te moje zwrotki
że wpadnę nagram Rap, potem ktoś to za mnie zrobi
to nie tak że mastering tak łatwo tutaj przychodzi
muszę tu siedzieć i klikać w huj godzin
w sprawie bitów zero gadki, jak zwykle sam nie wiem
chciałem usłyszeć ziomka bity, a usłyszałem cenę
to nie tak że za to płacisz to pretekst
rap to pogoń za rozumem, a nie droga za chlebem
to nie tak że weźmiesz kartkę i pierdolniesz na nią prawdę
bo ta prawda musi wciągać jak pieprzony narko-kartel
to nie rapu parter, że zjarasz punkty
potem napiszesz taki trak, że pół życia będziesz dumny
byle do kumpli byle, co to za słowo
dzisiaj robisz rap z hajsem, albo robisz rap z głową
kiedyś ulica to honor dzisiaj każdy to wali
bo lepiej lepić prawdę z gliny, niż kuć kłamstwo ze stali

To nie tak, że robimy to na co mamy ochotę
to nie tak, że codziennie nabierasz łychami flotę
to nie tak, że linijki lecą z głowy jak Frisby
nie masz kurwa pojęcia o pisaniu somatycznym

To nie tak że ja żyje według prostego schematu
że idę do pracy i wracam w porze obiadu
że czas na bzdury mam cokolwiek innego
bo pracuje w NL, która już zjadła nie jednego
tu teksty nie powstają z pięknej osobowości
bo są wynikiem niszczeń i stąd te dobre zwrotki
700 setka i 14 lat temu
czasem to substytut rapu, który powstawał w milenium
nie mam floty, no co ty, mój styl to zły dotyk
twoje flow to suplementy, moje to antybiotyki
to nie to co wszyscy w rapie dzisiaj pragną
jak rozdawali flow, ja stałem w kolejce za prawdą
sam na sam dlatego ziom nie robię co można
ale tworze takie rzeczy, z których można mnie rozpoznać
pierdole brawa, czy gotówkę za plastik
rap powstał kiedyś w blokach, dlatego nie będę płacił

To nie tak, że robimy to na co mamy ochotę
to nie tak, że codziennie nabierasz łychami flotę
to nie tak, że linijki lecą z głowy jak Frisby
nie masz kurwa pojęcia o pisaniu somatycznym

Możesz się nie zgadzać z tym co robię, z tym co mówię uwierz
możesz płacić za to, że ktoś w klipie wypożyczył furę
możesz płacić za rap, który w sumie nie kosztuje
proste albo kochasz, albo pychą psujesz
to nie tak, choć za milionami setki
zawsze pójdą, zawsze zrobią, masz tu dobry skill od ręki
kocham polski rap, choć nie tak sobie wyśniłem
te 14 lat zabrało przekaz wiarę moc i siłę
tutaj poznasz siłę kroków, które zostawili ludzie
czasy w których Leszek tworzył coś na przekór wszystkim z Józkiem
kiedyś grał tu dobry rap, Universum na kasecie
stara taśma zwalniała, gdy kończyły się baterie
zbierają lajki, odeszła moc starych znaczków
kiedyś adres na kopertach, dzisiaj tylko na pasku
pora lajków gdzie te czasy pamiętam chłopaków w Vansach
znam takich co jarali, dzisiaj pagony na barkach